

Wojciech Opiola

Uniwersytet Opolski

Współczesna hiszpańska polityka pamięci (1999-2014)

SŁOWA KLUCZOWE: pamięć historyczna, hiszpańska wojna domowa, polityka pamięci Hiszpanii, społeczeństwo obywatelskie

KEYWORDS: historical memory, Spanish Civil War, politics of memory of Spain, civil society

W niniejszym artykule dokonana została analiza oraz próba systematyzacji współczesnej hiszpańskiej polityki pamięci. Osią aktualnych debat o przeszłości są w Hiszpanii dwa wydarzenia: hiszpańska wojna domowa (1936-1939) i dyktatura frankistowska (1936-1975). Tematyka ta nie jest szerzej znana w polskiej literaturze naukowej¹, a jej obraz kreowany w ostatnich kilkunastu latach przez media jest powierzchowny lub fałszywy. Przyjęło się w Polsce pisać o polityce pamięci jako o domenie polityki partyjnej. W ten sposób zakłada się, że w zasadzie jedyną siłą zdolną kształtować pamięć historyczną w Hiszpanii była partia socjalistyczna (PSOE), a szczególnie jej lider José Luis Rodríguez Zapatero. Tendencja ta obserwowana była zarówno w mediach prawicowych, tradycyjnie profrankistowskich, negatywnie relacjonujących przemiany hiszpańskiej pamięci zbiorowych, jak i liberalnych oraz lewicowych, które również przypisywały główną moc sprawczą liderowi PSOE. Być może za takim tokiem myślenia idą polskie doświadczenia z polityką historyczną lat 2005-2007 – procesem inspirowanym partyjnie (PiS). Jednak zarówno w przypadku Polski, jak i Hiszpanii zapomina się o niezwykle ważnych elementach kształtujących politykę pamięci, którą zawsze należy rozumieć jako proces złożony i niejednorodny.

¹ Z tematyką tą koresponduje treść czterech opublikowanych w języku polskim artykułów naukowych: A. Ratke, *Polityka historyczna Hiszpanii widziana przez pryzmat ustawy o pamięci historycznej z 2007 roku*, „Politeia” 2011, nr 17, s. 335-354; M. Krysiak, *Kino jako medium kształtujące kulturę pamięci – na przykładzie wybranych filmów hiszpańskich*, „Przegląd Kulturoznawczy” 2012, nr 2(12), s. 163-170; M. Józefowicz, *Pamięć zbiorowa w budowaniu nowej tożsamości Hiszpanów*, „Przegląd Zachodni” 2010, nr 1, s. 187-205; M. Napiórkowski, *Odyseja Guerniki. Obraz, władza, śmierć i pamięć historyczna*, „Konteksty” 2013, nr 3, s. 204-211.

Punktem wyjścia rozważań jest teza o rozproszonym charakterze inicjatyw dążących do zdominowania polityki pamięci. Pamięć narodowa to jedynie użyteczna politycznie metafora, tymczasem w warunkach demokracji liberalnej należy raczej mówić w liczbie mnogiej: o pamięciach historycznych i politykach historycznych. Polityka pamięci (kwestie nazewnictwa rozstrzygam kilka stron dalej) jest bowiem kreowana zarówno odgórnie, przez partie polityczne za pomocą instytucji politycznych, jak i odolnie, przez inicjatywy społeczeństwa obywatelskiego.

Drugim ważnym założeniem jest zanegowanie dominującego w dyskursie medialnym twierdzenia o tym, jakoby w Hiszpanii panował powszechny pakt milczenia o czasach wojny domowej i frankizmu i dopiero reformy rządzącej w latach 2004-2012 PSOE przełamały go, powodując zmianę społeczną. Pakt milczenia był porozumieniem partyjnych liderów, umożliwiającym pokojowe przejście do demokracji. Nie oznacza to jednak, że na niższych poziomach władzy, jak i na innych płaszczyznach dyskursu publicznego nie dokonywano rozrachunku z przeszłością. Co więcej, także w ramach prac parlamentarnych niejednokrotnie deputowani musieli zmierzyć się z decyzjami odnoszącymi się do pamięci o najnowszej historii kraju (np. w sprawie miejsca ulokowania *Guerniki* Picassa po „powrocie” obrazu ze Stanów Zjednoczonych).

W pierwszej części artykułu dokonuję objaśnienia poszczególnych pojęć oraz wyjaśnienia założeń modelu analizy, jaki stosuję. W drugiej części pracy opisuję współczesną hiszpańską politykę pamięci poprzez analizę głównych narzędzi będących w rękach polityków (dyskurs polityczny, stanowienie prawa, polityka publiczna) i społeczeństwa obywatelskiego (inicjatywy organizacji pozarządowych, sztuka, nauka, media).

Obrona cezura czasowa jest umowna, kształtowanie polityk pamięci dotyczących wojny domowej to proces, który rozpoczął się w 1936 r. i nadal trwa. Data początkowa ma jednak pewne znaczenie symboliczne: rok 1999 to moment wydania pracy zbiorowej *Victimas de la guerra civil (Ofiary wojny domowej)*, której redaktorem był Santos Juliá. Książka spotkała się z ogromnym zainteresowaniem Hiszpanów i była jednym z ważnych punktów zwrotnych w debacie o przeszłości kraju.

Instytucje i społeczeństwo obywatelskie

Polityka pamięci w Hiszpanii jest dobrym przypadkiem do ukazania mechanizmów rządzących „zarządzaniem pamięcią” w demokracji liberalnej. Inaczej niż w reżimach absolutnych i totalitarnych, gdzie elita polityczna dysponująca potężnymi zasobami była w stanie narzucić zdecydowanej większości obywateli spójną i podporządkowaną interesowi panujących wizję przeszłości, w demokracji liberalnej uzgadnianie znaczeń i sensu informacji kształtuje się w procesie dyskursu politycznego. Proces ten przybiera

dwojaką formę. Na poziomie mikro indywidualne schematy poznawcze są uzgadniane w celu wytworzenia społecznej reprezentacji. Grupowo wypracowane znaczenia są o tyle istotne w dyskursie politycznym, gdyż „jedynie grupy społeczne wyposażone są w wystarczający zasób mocy społecznej, pozwalający na narzucenie innym (grupom i jednostkom) korzystnych dla siebie definicji sytuacji”². W ten sposób wypowiedzi liderów partii politycznych, rzeczników prasowych, przedstawicieli innych instytucji życia społeczno-politycznego nabierają mocy. Ponieważ polityka pamięci jest polityką sprawowaną za pomocą słów i symboli, wpływ na nią ma nie tylko partia rządząca, ale o wiele więcej podmiotów życia politycznego: opozycja parlamentarna, samorządy, organizacje pozarządowe, media, ludzie kultury (reżyserzy, publicyści, pisarze), liderzy opinii publicznej. Władza nad przeszłością jest władzą rozproszoną.

Na poziomie makro mamy zaś do czynienia z procesem ustalania relacji władzy nad przeszłością pomiędzy społeczeństwem obywatelskim a instytucjami politycznymi. Tylko z pozoru relacja ta jest asymetryczna; kształtowanie ośrodka władzy nad pamięcią jest bowiem dynamiczne, często polityka historyczna rządu przybiera postać koniunkturalnej odpowiedzi na żądania (potrzeby) społeczeństwa obywatelskiego. Z taką sytuacją mieliśmy do czynienia w Hiszpanii przełomu XX i XXI w., kiedy to medialna debata, inicjowana przez niepartyjne ośrodki opinii, doprowadziła do zmiany postaw liderów partyjnych i programów politycznych ich ugrupowań. Pierwsze obserwowano już w czasie rządów Partii Ludowej (1996-2004)³.

Idee wolności słowa i wolności mediów oraz zasada decentralizacji i dekoncentracji władzy właściwe demokracji liberalnej powodują, że polityka związana z zarządzaniem pamięcią zbiorową jest trudna do sterowania z centrum. Władze centralne dysponują ograniczoną liczbą narzędzi umożliwiających kształtowanie kapitału symbolicznego. Są to przede wszystkim możliwość kontroli nad polityką kulturalną i edukacyjną oraz kontrolowanie funduszy i polityki instytucji państwowych związanych z pamięcią historyczną (archiwa, muzea). Podmiotami pamięci zbiorowej stają się więc nie tylko instytucje polityczne, ale i instytucje społeczeństwa obywatelskiego i tzw. aktorzy niezinstytucjonalizowani⁴. Dyskurs publiczny dotyczący przeszłości staje się więc nieskrępowany i dopuszcza szeroki wachlarz opinii i postaw wobec przeszłości oraz umożliwia, przynajmniej teoretycznie, władzę kreowania tego, o czym się mówi (proporcjonalnie do posiadanych zasobów), innym niż partia rządząca podmiotom. Taką

² *Między rynkiem a etatem. Społeczne negocjowanie polskiej rzeczywistości*, red. M. Marody, Warszawa 2000, s. 35.

³ Por. M. Józefowicz, *op. cit.*, s. 192-193.

⁴ Zob. M. Ziółkowski, *Pamięć i zapominanie. Trupy w szafie polskiej zbiorowej pamięci*, „Kultura i Społeczeństwo” 2001, nr 3-4, s. 3-22.

sprawczość, w przypadku przemiany hiszpańskiej pamięci zbiorowej na przełomie XX i XXI w., można np. przyznać publicystom (Josep Ramoneda, Munoz Molina, Emilio Silva), pisarzom (Javier Cercas) i naukowcom (Santos Juliá), a także organizacjom pozarządowym⁵.

Model władzy rozproszonej

W celu lepszego wyjaśnienia, na czym polega kreowanie polityki pamięci w demokracji liberalnej, posłużę się modelem władzy rozproszonej. Przekonanie o tym, że „władza jest wszędzie” (które czasem przybierało postać twierdzenia, iż władza nie istnieje), wprowadził do nauk społecznych Michel Foucault w latach 70. Teoria tego francuskiego socjologa i filozofa trudno poddaje się rozbirowi w celu analizy poszczególnych pojęć, jednak kilka celnych spostrzeżeń dotyczących władzy zasługuje na opisanie.

Choć problematyczne jest umiejscowienie jego teorii w klasyfikacji teorii władzy, francuski socjolog „kontynuował” badania europejskich i amerykańskich (np. Dahl, Bachrach i Baratz, Weber) naukowców nad postrzeganiem władzy jako sieci relacji, której centrum niekoniecznie ulokowane jest na szczycie struktury politycznych instytucji⁶. To co oryginalne w myśli M. Foucaulta – przynajmniej z punktu widzenia politologa – to szukanie związków władzy z wiedzą, definiowanie jej jako „ujarzmienie przez upodmiotowienie”⁷. Władza państwowa, zdaniem M. Foucaulta, zarówno totalizuje, jak i indywidualizuje, a demokrację liberalną drugiej połowy XX w. autor postrzega jako najbardziej podstępą w połączeniu „technik indywidualizacji z procedurami totalizującymi w jednej i tej samej strukturze politycznej”⁸. Jak pisze:

Władza [...] tkwi głęboko w sieci społecznych relacji; nie unosi się ona natomiast ponad społeczeństwem jako dodatek do jego głębokiej struktury, o którego usunięciu moglibyśmy marzyć. Żyć w społeczeństwie znaczy, w każdym wypadku: działać na cudze działania – i w rzeczy samej czynimy to nieustannie. [...] Wobec tego [...] jeszcze bardziej nagląca politycznie jest analiza typowych dla danego społeczeństwa stosunków władzy, procesu ich historycznego kształtowania, źródeł ich siły i słabości, a wreszcie warunków przekształcenia niektórych spośród nich, a zniesienia innych⁹.

⁵ Por. F. Sevillano Calero, *La construcción de la memoria y el olvido en la España democrática*, „Ayer” 2003, t. 52, s. 297-319 i M. Józefowicz, *op. cit.*

⁶ Zob. P. Bachrach, M.S. Baratz, *Two Faces of Power*, „The American Political Science Review” 1962, t. 56, nr 4, s. 947-952; R. Dahl, *Who governs?: Democracy and Power in American City*, Yale University Press 2005; M. Weber, *Polityka jako zawód i powołanie*, Warszawa 1987.

⁷ M. Foucault, *Podmiot i władza*, „Lewą Nogą” 1998, nr 9, s. 179.

⁸ *Ibidem*, s. 179-180.

⁹ *Ibidem*, s. 188-189.

Michel Foucault nie uważa jednak, że władza polityczna tkwi jedynie w komunikacji (dyskursie), choć włącza ją w katalog narzędzi nowoczesnej władzy dyscyplinarnej¹⁰. Nie widać natomiast u francuskiego socjologa wyraźnego rozróżnienia pomiędzy „typową” (państwową) władzą polityczną (rząd, parlament, opozycja) a władzą polityczną rozproszoną, rozumianą jako obywatelski czynnik wpływający na relację „władzy właściwej”. Z jednej strony Foucault ukazuje władzę jako właściwość (fenomen) sieci relacji, z drugiej przyznaje, że „stosunki władzy przechodzą raczej coraz głębiej pod państwową kontrolę”¹¹. Obserwacja świata późnego kapitalizmu (której Francuz nie doświadczył) każe raczej twierdzić, że zachodzi zupełnie odwrotny proces: stosunki władzy przechodzą pod kontrolę organizacji innych niż państwo, zarówno w wymiarze ekonomicznym (koncerny międzynarodowe, rynki finansowe), prawnym (organizacje międzynarodowe), pedagogicznym (wzrost znaczenia alternatywnych systemów wychowania i edukacji), jak i komunikacyjnym (hegemonia prywatnych koncernów medialnych). Zgadając się więc co do idei rozproszenia władzy w sieci relacji społecznych, obecna charakterystyka sieci pomaga tworzyć i umacniać dyskursy alternatywne wobec państwowego, szczególnie w obszarze pamięci historycznej. Państwo nie sprawuje kontroli nad kształtowaniem pamięci zbiorowej tak bardzo, jak się to na pierwszy rzut oka wydaje, i często podąża za trendem, wyznaczanym przez niezależne od partii i rządu ruchy społeczne i organizacje.

Polityka historyczna i polityka pamięci

Ostatnim z założeń wyjściowych do właściwej analizy tematu jest rozstrzygnięcie znaczenia terminów polityka historyczna i polityka pamięci. Oba używane są w polskim dyskursie naukowym na określenie roli władzy państwowej w procesie kształtowania narodowej kultury historycznej. Należy zaznaczyć, że zarówno termin polityka historyczna (*política de la historia*), jak i polityka pamięci (*política de la memoria*) są rzadko używane w hiszpańskim piśmiennictwie naukowym na określenie dziejącego się w Hiszpanii procesu. Używa się raczej określeń takich jak „pamięć historyczna” (*memoria histórica*) i „odzyskiwanie pamięci historycznej” (*recuperación de la memoria histórica*), pojawiają się też takie określenia, jak: „instytucjonalizacja pamięci” (*institucionalización de la memoria*) czy „polityki wiktymizacji” (*políticas de victimización*). Te same określenia dominują w pracach pisanych w języku angielskim (*historical memory, recovery of historical memory*)¹². Może to wskazywać na to, że badacze hiszpańskiej

¹⁰ Zob. M. Foucault, *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, Warszawa 1993.

¹¹ Idem, *Podmiot...*, s. 190.

¹² Z określeniem „polityka historyczna” w odniesieniu do hiszpańskiej wojny domowej nie spotkałem się w zasadzie ani razu w języku hiszpańskim i angielskim. Określenie „polityka pamięci”

polityki i społeczeństwa nie postrzegają trwającego procesu jako politycznej zagrywki socjalistów, a raczej oddolny i szeroki ruch społeczny. Samo pojęcie polityki pamięci jest bowiem w hiszpańskim obszarze językowym znane z badań nad współczesną polityką Argentyny¹³. Tymczasem symptomatyczne jest bardzo powszechne używanie właśnie pojęcia polityki historycznej przez polskich komentatorów hiszpańskiej rzeczywistości¹⁴. Świadomie bądź nie, wpadamy w pułapkę metodologicznego nacjonalizmu.

Dodatkowo problem komplikuje „zideologizowanie” obu pojęć w polskim dyskursie naukowym. Bardzo lapidarnie rzecz ujmując, prawica traktuje politykę historyczną afirmatywnie, jako działalność z natury rzeczy kierowaną przez państwo w celach instrumentalnych i pozytywną. Lewica (nie tylko polityczna, ale i naukowa) krytykuje takie pojmowanie polityczności pamięci, proponując inny model oraz inną nazwę: polityka pamięci, która byłaby wyrazem patriotyzmu krytycznego. Debata ta, której geneza tkwi w latach 2005-2007, funkcjonuje jedynie w polskiej rzeczywistości i nie ma przełożenia na stosunki społeczno-polityczne w innych krajach¹⁵. Mimo że niektórzy sugerują posługiwanie się tymi pojęciami zamiennie¹⁶, można zauważyć duże różnice w desygnatach obu pojęć. Pamiętając, że definicje tych pojęć są wciąż definicjami cząstkowymi, zwróćmy uwagę, że o ile celem obu jest legitymizacja władzy, o tyle instrumentem polityki historycznej jest wzbudzenie dumy narodowej, polityki pamięci zaś: krytyczne spojrzenie na przeszłość. Polityka historyczna jest projektem konserwatywnym w swej naturze, dążącym do budowania mitów politycznych, podczas gdy polityka pamięci jest liberalna i dąży do pluralizacji dyskursów o przeszłości. W polityce

jako podstawowa kategoria teoretyczna pojawia się w trzech znanych mi artykułach: F. Ferrándiz Martín, *Exhumaciones y políticas de la memoria en la España contemporánea*, „HISPANIA NOVA. Revista de Historia Contemporánea” 2007, nr 7; A. González Ruibal, *Arqueología de la Guerra Civil Española*, „Complutum” 2008, t. 19, nr 2, s. 11-20; J. Labanyi, *The Politics of Memory in Contemporary Spain*, „Journal of Spanish Cultural Studies” 2008, t. 9, nr 2, s. 119-125.

¹³ Zob. np. E. Crenzel, *Políticas de la memoria. La historia del informe nunca más*, „Papeles del CEIC” 2010, nr 61, s. 1-31; B. Groppo, *Las políticas de la memoria*, „Sociohistórica” 2002, nr 11-12, s. 187-198.

¹⁴ Zob. T. Leszkowicz, *Paweł Machcewicz: Terror istniał po obu stronach* (rozmowa), <http://historiamag.org/Pawel-Machcewicz-Terror-istniał-po-obu-stronach-6617>, [2.08.2015]; M. Ostrowski, *Hiszpania, Polska i poezja*, <http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/1508088,1,pojednanie-bez-rozdrapywania-ran.read> [2.08.2015]; D. Passent, *Zbrodnie Zapatero*, <http://passent.blog.polityka.pl/2010/08/12/zbrodnie-zapatero/> [2.08.2015]; A. Ratke, *op. cit.*; P. Skibiński, *Lewicowa reedukacja Hiszpanii*, „Nasz Dziennik” 31.10.2011, nr 254; M. Stasiński, *Socjaliści Zapatero myślą lekko, polscy nie powinni*, „Gazeta Wyborcza” 5.07.2010, nr 153.

¹⁵ Więcej na temat polskich odniesień do pojęć polityki historycznej i polityki pamięci: T. Nałęcz (rozm. K. Pilawski), *Polityka historyczna do kosza*, „Przegląd” 2011, nr 3; L.M. Nijakowski, *Polska polityka pamięci. Esej socjologiczny*, Warszawa 2008; J. Szczęsny, *Amnezja czy polityka pamięci?*, „Rzeczpospolita” 22.02.2011, nr 43.

¹⁶ E. Ponczek, *Polityka wobec pamięci versus polityka historyczna: aspekty semantyczny, aksjologiczny i merytoryczny w narracji polskiej*, „Przegląd Politologiczny” 2013, nr 2, s. 7-22.

historycznej historia jest nauczycielką, w polityce pamięci przestrożą (*nigdy więcej*), podstawową kategorią polityki historycznej jest naród, polityki pamięci – państwo itd.

Z oczywistych względów, wytłumaczonych powyżej, posługuję się więc pojęciem polityki pamięci. Dla polskiego czytelnika jest ono znane, a ponadto nie wypacza sensu opisywanego procesu zmiany pamięci zbiorowej w Hiszpanii. Tak rozumiana polityka pamięci będzie więc (definicja projektująca) świadomym i motywowanym politycznie kształtowaniem kultury historycznej¹⁷. Podmiotem polityki pamięci jest elita rządząca (oraz media, organizacje, które kontroluje), opozycja i niepodlegające rywalizacji politycznej instytucje systemu politycznego, instytucje społeczeństwa obywatelskiego (organizacje pozarządowe, związki wyznaniowe, ruchy społeczne, prywatne media) i inni aktorzy życia publicznego (osoby prywatne, inicjatywy podejmowane przy użyciu sieci społecznościowych, projekty komercyjne). Przyjmując taką definicję polityki pamięci, polityka historyczna może być rozumiana jako jedna z jej składowych (polityka pamięci elit sprawujących władzę, realizowana z wykorzystaniem środków publicznych i za pomocą instytucji do tego powołanych) lub jako jedna z doktryn polityki pamięci (nacjonalistyczna polityka pamięci).

Hiszpańska pamięć historyczna

Wyżej wspomniano m.in. o różnicach terminologicznych w definiowaniu polityki pamięci. Podobnie sprawa wygląda z pamięcią historyczną narodu. W homogenicznej etnicznie Polsce używa się pojęcia pamięci narodowej w odniesieniu do minionych wydarzeń o doniosłym politycznie znaczeniu. Nazwa ta została zinstytucjonalizowana w postaci Instytutu Pamięci Narodowej czy określeń „miejsce pamięci narodowej” i „narodowy dzień pamięci”. W Hiszpanii podobnym procesom podlega pojęcie pamięci historycznej (*memoria histórica*): ustawę z 2007 r. nazwano Prawem Pamięci Historycznej Hiszpanii, a w Salamance utworzono Archiwum Pamięci Historycznej. Hiszpańska pamięć historyczna nie jest jednak pamięcią narodową w dominującym w Polsce rozumieniu narodu, ponieważ w systemie politycznym kraju mamy do czynienia z odrębnościami etnicznymi, historycznymi i kulturowymi (*nacionalidad*)

¹⁷ Kultura historyczna to „zbiór idei, norm, wzorów zachowań, wartości społecznie respektowanych, które regulują formy odnoszenia się do wszystkiego, co w danej kulturze uznawane jest za przeszłe (minione, historyczne), niezależnie od faktycznego stanu rzeczy. [...] Współczesną kulturę historyczną tworzą takie zjawiska szczegółowe (pomniejsze), jak pamięć społeczna, pamięć zbiorowa, pamięć historyczna, świadomość historyczna; pamięć indywidualna, pamięć biograficzna; historia drugiego stopnia; pamięć komunikacyjna i pamięć kulturowa; przeszłość antykwaryczna, historyczna i monumentalna; podłoże historyczne, dziedzictwo, tradycja; polityka historyczna: «miejsca pamięci», a wreszcie historia – nauka”. A. Szpociński, *Współczesna kultura historyczna*, „Kultura współczesna” 2010, nr 1, s. 9-10.

w ramach państwowego narodu hiszpańskiego (*nación*; jest to więc ujęcie bliskie anglosaskiemu i francuskiemu definiowaniu narodu). Na poziomie symboliki politycznej pisze się o narodzie hiszpańskim, który zgodnie z konstytucją jest suwerenem, a inne grupy etniczne określa się za pomocą odrębności językowej, kulturowej, historycznej i gwarantowania autonomii, to jednak posługiwanie się pojęciem pamięci historycznej w miejsce pamięci narodowej jest zrozumiałe. Szczególnie jeśli przyjmiemy, że najważniejszymi obecnie osiami pamięci zbiorowej Hiszpanii są hiszpańska wojna domowa i dyktatura frankistowska. Pamięć o obu jest inna w Kraju Basków, Katalonii i Kastylii, ustroj polityczny Hiszpanii pozwala na przekazanie na poziom wspólnot autonomicznych kwestii zinstytucjonalizowanej polityki pamięci (kompetencje dotyczące muzeów, bibliotek, pomników, kultury, języka).

Mimo kulturowej i historycznej różnorodności państwa, dwa wspomniane wydarzenia scalają pamięć zbiorową obywateli Hiszpanii: wojna domowa i dyktatura¹⁸. Oba spełniają warunki, aby stać się „okresem wrażliwym”: są wydarzeniami o dużym potencjale mitotwórczym, a jako takie funkcjonują raczej na poziomie wartości i emocji, a nie motywów i interesów. Okresy takie jak wojna, rewolucja, radykalna zmiana społeczna niosą za sobą konflikt polityczny, którego siła wymusza na stronach konfliktów działania legitymizacyjne na poziomie ideologii. Niezależnie od motywacji ideologicznej (i politycznej), rośnie motywacja obywatelska wraz z dynamicznym rozwojem tzw. epoki pamięci i upamiętniania w zachodnich demokracjach¹⁹. Oba wydarzenia są również wydarzeniami, które osobiście dotyczyły wszystkich Hiszpanów i całego terytorium kraju. Nie bez znaczenia jest także to, że silne są pamięci indywidualne o wojnie i dyktaturze.

Poniżej analizie poddane zostają wspomniane w rozważaniach wstępnych podmioty zdolne do kreowania polityki pamięci. Są to:

- instytucje polityczne, które mają w swoich rękach władzę w kształtowaniu kierunków dyskursu politycznego, władzę ustawodawczą oraz zdolność do sprawowania polityki publicznej;
- instytucje społeczeństwa obywatelskiego, takie jak media, nauka i organizacje pozarządowe, które są zdolne, niezależnie od rządowej czy parlamentarnej agendy, zmieniać pamięć zbiorową (oraz kultywować opozycyjne lub alternatywne wobec narodowej wersji pamięci);

¹⁸ Por. np. *Unearthing Franco's Legacy: Mass Graves and the Recovery of Historical Memory in Spain*, red. C. Jerez-Farran, S. Amago, Notre Dame 2010; J. Labanyi, *The politics of memory in contemporary Spain*, „Journal of Spanish Cultural Studies” 2008, t. 9, nr 2, s. 119-125; P. Ruiz Torres, *Los discursos de la memoria histórica en España*, „HISPANIA NOVA. Revista de Historia Contemporánea” 2007, nr 7.

¹⁹ E. François, *Jeszcze raz o historii pamięci*, „Kultura Współczesna” 2010, nr 1, s. 18-19.

- aktorzy niezinstytucjonalizowani, tacy jak artyści, zdolni, dzięki indywidualnej woli i przekonaniom oraz bardzo często dzięki prywatnym środkom, produkować wytwory kultury silnie oddziałujące na pamięć zbiorową.

Dyskurs polityczny

W ramach dyskursu politycznego Hiszpanii jednym z najważniejszych dyskursów szczegółowych jest ten dotyczący przeszłości i stosunku do niej (pamięci zbiorowej). Według historyka Francisca Espinosa, w najnowszej historii kraju wyróżnia się następujące etapy: negacji (1936-1977), zapomnienia (1977-1981), zawieszenia (1981-1996), odnowy (po 1996 r.)²⁰. Dyskurs zapomnienia rozpoczęty został porozumieniem najważniejszych partii politycznych rodzącej się demokratycznej monarchii hiszpańskiej i przyjął kształt tzw. paktu zapomnienia (*el pacto del olvido*). Był to świadomy wybór jednej z trzech możliwych strategii „sprawiedliwości tranzycyjnej” (*justicia transicional*): zemsty, pojednania przez prawdę, zapomnienia. Pakt zapomnienia przyjął formę „zbiorowej amnezji”²¹, która jednak w dużo większym stopniu ogarnęła polityków niż instytucje życia obywatelskiego. Jak pisał Victor Pérez-Díaz, rozpoczęto proces tworzenia nowej tożsamości: „demokratycznej Hiszpanii, różnej od Hiszpanii frankistowskiej, związanej w problematyczny sposób z prefrankistowską historią, od której odziedziała ją trauma wojny domowej”²². W praktyce życia obywatelskiego zaś Hiszpanie

stworzyli zbiór quasi-świętych tekstów, argumentów, mitów, rytuałów i obrazów, które przenikają codzienne życie polityczne. Jako odniesienia zarówno pozytywne, jak i negatywne, tej nowej tradycji posłużyły im pewne elementy przejęte z przeszłości: z liberalnej monarchii epoki restauracji, z tradycji republikańskiej, od obu stron wojny domowej i z okresu frankistowskiego²³.

Zachowano np. nazwiska frankistowskich generałów w nazwach ulic, nadając jednocześnie imię republikańskich przywódców innym ulicom. W centrum Madrytu, naprzeciwko statui generała Franco na koniu stanęły pomniki ministra i premiera II Republiki z czasu wojny domowej: Indalecia Prieta i Larga Caballera. Ważną rolę w tym procesie odgrywała także prasa. Liberalny „El País” i prawicowe „ABC” nazwano „dwoma kołami w osi państwowego mechanizmu budowania opinii publicznej”²⁴.

²⁰ P. Ruiz Torres, *op. cit.*

²¹ M. Davis, *Is Spain Recovering its Memory? Breaking the Pacto del Olvido*, „Human Rights Quarterly” 2005, t. 27, nr 3, s. 863-864.

²² V. Pérez-Díaz, *Powrót społeczeństwa obywatelskiego w Hiszpanii*, Kraków 1996, s. 33.

²³ *Ibidem*, s. 34.

²⁴ J.R. Resina, *Short of Memory: the Reclamation of the Past Since the Spanish Transition to Democracy*, [w:] *Disremembering the Dictatorship: The Politics of Memory in the Spanish Transition to Democracy*, red. J.R. Resina, Amsterdam 2000, s. 85.

Równoległe do zmiany reżimu politycznego, w Hiszpanii rodziło się społeczeństwo obywatelskie, które już kilka lat po wprowadzeniu konstytucji i ustawy o amnestii w 1977 r. tworzyło prawne podstawy zapomnienia, rozpoczęło oddolny proces przypominania i realizowało inne strategie przepracowania traury. Okres ten nazwany został okresem „zawieszenia”. „Frankistowskiej przeszłości nie demaskowano, lecz ją przemilczano. [...] symbole zarówno zwycięzców, jak i zwyciężonych są ignorowane lub straciły znaczenie; Kościół zapomniał o swoich krucjatach, a komuniści i anarchiści o swych rewolucyjnych celach” – pisał Pérez-Díaz²⁵. Z dzisiejszej perspektywy można się zastanawiać, czy zapomnienie było najwłaściwszą strategią polityczną, wydaje się jednak, że w obliczu udanej transformacji ustrojowej i rozkwitu kulturalnego i gospodarczego kraju takie gdybanie pozbawione jest większego sensu. Nie wyklucza to jednak zasadności pytań o naturalny kolejny etap po okresie zapomnienia, a następnie zawieszenia dyskursu: odnowy pamięci. Wśród różnych dat, jakie podają naukowcy, dominuje pogląd, że proces odnowy pamięci rozpoczął się w okresie 1995-2000, a więc około 20 lat od śmierci generała Franco. System polityczny miał więc szansę ustabilizować się, a wśród polityków (a wkrótce także i liderów partyjnych) zaczęły dominować osoby, które nie brały osobiście udziału w negocjacjach lat 1975-1977, nie były więc dogmatycznie przywiązane do przyjętej wówczas umowy. Także politycy starszej daty zaczęli rozumieć, że zawieszenie objawiające się w rosnącej schizofrenii pomiędzy dyskursem politycznym (pakt zapomnienia) a pozostałymi polami dyskursu publicznego (nurt rozliczeniowy w publicystyce i kulturze) należy zlikwidować poprzez jasne i stanowcze odniesienie się do przeszłości. Pierwszą okazją do tego była już debata dotycząca powrotu z „uchodźstwa” obrazu *Guernica* Pabla Picassa. Miejsce jej docelowego pobytu (Madryt, Guernica, Bilbao – stolica Kraju Basków) stało się przedmiotem wielomiesięcznej debaty w 1981 r., której osią siłą rzeczy były wojna domowa i dyktatura²⁶. Kolejny ważny moment stanowił okres 1996-1998, kiedy z inicjatywy organizacji praw człowieka w sądzie w Walencji, na mocy zasady jurysdykcji uniwersalnej (*justicia universal*), rozpoczęto proces o zbrodnie ludobójstwa i terroryzmu przeciwko chilijskiemu dyktatorowi, Augusto Pinochetowi. W 1998 roku sprawa stała się szeroko znana także międzynarodowej opinii publicznej, gdy na wniosek sędziego Baltasara Garzóna domagano się ekstradycji Pinocheta do Hiszpanii z Wielkiej Brytanii, gdzie dyktator przebywał na leczeniu. Jak podaje Madalaine Davis, w ciągu tych dwóch lat tylko w „El País” ukazało się kilkaset artykułów na ten temat, a dla wielu Hiszpanów sprawa stała się „zastępczym snem, niemożliwym do spełnienia, o tym, że Franco zostaje aresztowany w swoim łóżku”²⁷.

²⁵ V. Pérez-Díaz, *op. cit.*, s. 35.

²⁶ Por. M. Napiórkowski, *op. cit.*

²⁷ F. Umbral, *El Caudillo*, „El Mundo” 20.10.1998, cyt. za: M. Davis, *op. cit.*, s. 868-869.

To niespełnione marzenie miało jednak swoje realne następstwa: wyzwoliło bowiem dużą mobilizację publicystów, aktywistów organizacji pozarządowych, artystów, polityków i urzędników samorządowych, aby zmienić dyskurs polityczny o przeszłości. Sprawa chilijskiego dyktatora stała się pretekstem do analiz porównawczych chilijskiej i hiszpańskiej sprawiedliwości tranzycyjnej. Media zagraniczne zaś dużo większą uwagę zaczęły poświęcać problemowi rozliczeń z opresyjnymi dyktaturami, co wywierało pośrednio presję na hiszpańską klasę polityczną. Już w 1999 r. PSOE zainicjowało nową strategię komunikacyjną, polegającą na oficjalnym potępianiu frankizmu i apelowaniu o rozpoczęcie programu badań i dokumentacji historii wojny domowej. Wkrótce również premier, lider prawicowej Partido Popular, José María Aznar publicznie przyznał, że czuje odpowiedzialność za to, iż nie rozpoczął debaty na temat wojny domowej i frankizmu, choć zdawał sobie sprawę, że jest to najlepszy czas na tego typu działania²⁸.

Dyskurs odzyskiwania pamięci przybrał na sile wraz z wygraną PSOE w wyborach parlamentarnych 2004 r. Polityka lat 2004-2006, w kontekście polityki pamięci, zdominowana została przez zagadnienie stosunku do wojny domowej. Po wprowadzeniu Prawa Pamięci Historycznej Hiszpanii intensywność debaty zmalała, choć co jakiś czas pojawiały się preteksty do wznowienia tematu, związane z wykonywaniem postanowień nowej ustawy. Należy zgodzić się co do tego, że jedną z negatywnych konsekwencji procesu odzyskiwania pamięci na poziomie państwowym było wywołanie głębokiego konfliktu w parlamencie. Ani prawica, ani radykalna lewica nie popierały projektu rządu Zapatero, pierwsza za zbyt radykalizm, druga za jego brak.

Prawodawstwo

W zakresie polityki pamięci najważniejsze akty prawne, które regulują zagadnienia z nią związane, to Konstytucja Hiszpanii z 1978 r., Ustawa o Amnestii z 1977 r. (*Ley de Amnistía en España de 1977*), Prawo Pamięci Historycznej Hiszpanii z 2007 r. (*Ley de Memoria Histórica de España*), ponadto kilkadziesiąt aktów prawnych zawierających odniesienia do pamięci historycznej²⁹. Poza stanowieniem prawa należy również wspomnieć o zasadzie jurysdykcji uniwersalnej, która odegrała znaczącą rolę w polityce pamięci Hiszpanii w XXI w.

²⁸ M. Józefowicz, *op. cit.*, s. 193.

²⁹ Pełny wykaz aktów prawnych odnoszących się do pamięci historycznej można znaleźć w Biuletynie wydawanym przez Centro de Estudios Políticos y Constitucionales (CEPC): *Dossier. Memoria Histórica: El proceso de justicia transicional en Alemania, Argentina, Chile, España, Portugal y Sudáfrica*, „Boletín de Documentación”, nr 27, s. 136-211. Syntetyczne opracowanie tych aktów znajduje się w pracy doktorskiej Filipy Alves Raimundo: *Post-Transitional Justice? Spain, Poland and Portugal compared: thesis dataset 1*, http://www.researchgate.net/publication/272417424_Spain_TJ_dataset_%281975-2009%29 [11.08.2015].

Konstytucja Hiszpanii, w art. 20, poddaje ochronie prawa do swobodnego wyrażania i rozpowszechniania myśli, idei i opinii; do działalności i twórczości literackiej, artystycznej, naukowej i technicznej; do wolności nauczania. Zabroniona została również cenzura przewencyjna³⁰. Tym samym umożliwia wszystkim obywatelom kraju prawo do uczestniczenia w kształtowaniu pamięci zbiorowej. Jak w większości demokracji parlamentarnych, stanowienie prawa leży w kompetencjach parlamentu, a wykonywanie polityk publicznych w gestii rządu, choć niektóre uprawnienia związane z polityką pamięci mogą zostać przekazane wspólnotom autonomicznym. Zgodnie z art. 148 są to uprawnienia w zakresie muzeów, bibliotek, konserwatoriów muzycznych, pomników przeszłości mających „znaczenie dla wspólnoty autonomicznej, wspierania rozwoju kultury, badań naukowych czy nauczania języka wspólnoty autonomicznej”. Z kolei art. 149 reguluje, że w wyłącznej kompetencji państwa pozostanie „ochrona hiszpańskiego dziedzictwa kulturalnego, artystycznego i pomników przed ich wywiezieniem lub zrabowaniem; muzea, biblioteki i archiwa należące do państwa, bez uszczerbku dla zarządzania nimi przez wspólnoty autonomiczne”. Mechanizm ten umożliwia więc jednoczesne kreowanie podwójnej polityki pamięci: pamięci zbiorowej narodu hiszpańskiego i pamięci zbiorowych wspólnot autonomicznych. Aby dowiedzieć się, jak to ustrojowe rozwiązanie było realizowane w praktyce, należałoby przeanalizować statuty autonomiczne wszystkich 17 wspólnot, na co nie ma tutaj miejsca. Za przykład niech posłuży więc Katalonia. Już w preambule statutu autonomicznego Katalonii przyjętego w 2006 r. pojawiają się podstawowe wartości historyczne stanowiące tożsamość historyczną Katalończyków. W art. 127, dotyczącym kultury, zapisano „wyłączną władzę *Generalitat* nad sprawami kultury”, których katalog zawiera wydawanie i dystrybucję książek, filmów, organizację inicjatyw, opiekę nad pomnikami, ochronę dziedzictwa kulturowego Katalonii, zarządzanie niepaństwowymi muzeami, archiwami, bibliotekami. Najistotniejszy jednak jest art. 54, zatytułowany „Pamięć historyczna”, zgodnie z którym

Generalitat i inne władze publiczne powinny pracować na rzecz upowszechniania oraz utrzymania pamięci historycznej Katalonii jako zbiorowego dziedzictwa, które zaświadcza o oporze i walce o prawa i demokratyczne swobody. Aby to osiągnąć, powinny wdrożyć niezbędne inicjatywy instytucjonalne w celu uznania i rehabilitacji wszystkich obywateli, którzy cierpieli prześladowania w wyniku ich walki o demokrację i katalońską autonomię³¹.

³⁰ Przywołuję zapisy konstytucji w tym miejscu i następnych na podstawie: *Konstytucja Hiszpanii z 27 grudnia 1978*, tłum. T. Mołdawa, Warszawa 1993.

³¹ *Estatuto de autonomía de Cataluña* (2006), [https://es.wikisource.org/wiki/Estatuto_de_autonom%C3%ADa_de_Catalu%C3%B1a_\(2006\)/T%C3%ADtulo_I](https://es.wikisource.org/wiki/Estatuto_de_autonom%C3%ADa_de_Catalu%C3%B1a_(2006)/T%C3%ADtulo_I) [9.08.2015].

Szczegółowo stosunek do przeszłości regulowany był po 1975 r. dwukrotnie. Po raz pierwszy w Ustawie o Amnestii (*Ley de Amnistía en España de 1977*), która weszła w życie w 1977 r. Na mocy ustawy zagwarantowano, że nie będą ścigane sędownie żadne przestępstwa popełnione przed 15 grudnia 1976 r., oraz objęto amnestią wszystkich więźniów politycznych, w tym członków ETA, którzy jeszcze przebywali w więzieniach (wielu wyszło na wolność na mocy amnestii częściowej, wprowadzonej dekretem królewskim w 1976 r.³²). Akt prawny, oprócz wprowadzanych przepisów, miał także znaczenie symboliczne dla paktu zapomnienia: przyjęto go prawie jednogłośnie³³.

Drugą tak ważną ustawą było przyjęte przez rząd PSOE w 2007 r. Prawo Pamięci Historycznej Hiszpanii (*Ley de Memoria Histórica de España*). Już w roku objęcia rządów przez Zapatero powołano międzyresortową komisję w sprawie sytuacji ofiar wojny domowej, jednak komisja działała opieszale i była krytykowana za brak wyników. Dopiero w czerwcu 2006 r. rząd przedstawił projekt ustawy, którą przegłosowano w październiku 2007 r. Głównymi zadaniami nakładanymi przez ustawę były:

- potępienie wszystkich niesprawiedliwych wyroków wydanych z powodów politycznych w okresie wojny domowej i dyktatury oraz zapewnienie, że mimo obowiązującej amnestii, wnioski o rewizje wyroków nie będą odrzucane w celu zapewnienia moralnego zadośćuczynienia;
- powołanie komisji przyznającej odszkodowania ofiarom frankizmu i ich rodzinom;
- pomoc państwa w zlokalizowaniu masowych grobów, identyfikacja zwłok oraz ewentualne ekshumacje szczątków;
- usunięcie z budynków i przestrzeni publicznej symboli frankistowskich;
- depolityzacja Doliny Poległych (*Valle de los Caídos*) poprzez zakaz organizowania tam oficjalnych uroczystości;
- przyznanie wszystkim żołnierzom Brygad Międzynarodowych obywatelstwa hiszpańskiego bez konieczności rezygnacji z pierwszego obywatelstwa;
- przyznanie prawa do narodowości hiszpańskiej dzieciom i wnukom uchodźców wojennych oraz emigrantów politycznych z czasów wojny i frankizmu;
- utworzenie Centrum Dokumentacji Pamięci Historycznej w Salamance (*Centro Documental de la Memoria Histórica*)³⁴.

W art. 7-9 prawo odnosi się do Ustawy o Amnestii, regulując kwestie odszkodowań i zapomóg osób, których amnestia lat 1976-1977 dotyczyła. Formalnie była to

³² B. Gola, F. Ryszka, *Hiszpania*, Warszawa 1999, s. 342.

³³ Por. P. Aguilar, L. Balcells, H. Cebolla, *Las actitudes de los españoles ante las medidas de justicia transicional relativas a la Guerra Civil y al franquismo*, „Revista Internacional de Sociología” 2011, t. 69, nr 1, s. 59-90.

³⁴ <http://www.boe.es/boe/dias/2007/12/27/pdfs/A53410-53416.pdf> [8.08.2015].

więc pewna zmiana porządku prawnego przyjętego dwa lata po śmierci Franco. Dużo dalej planował natomiast posunąć kwestie rozliczenia z frankizmem sędzia Baltasar Garzón, który w 2008 r., na mocy zasady jurysdykcji uniwersalnej, próbował postawić w stan oskarżenia generała Francisco Franco oraz jego 34 współpracowników. Zasada jurysdykcji uniwersalnej – efekt ewolucji prawa międzynarodowego po II wojnie światowej – pozwala na ściganie zbrodni przeciwko ludzkości, stosowania tortur, terroryzmu bez względu na miejsce i czas. Ponieważ zbrodnie się nie przedawniają, Garzón próbował „ominać” ustawę o amnestii, tak aby nie dotyczyła przedmiotu oskarżenia. Popierany przez organizacje pozarządowe sędzia nie znalazł poparcia w prokuraturze i sądzie generalnym, finalnie jego inicjatywa zakończyła się fiaskiem w 2010 r.³⁵

Polityka publiczna

Państwowa polityka pamięci, realizowana w ramach polityk publicznych, dysponuje wieloma narzędziami. Wśród najważniejszych należy wymienić możliwość wpływania na treści podręczników i programów nauczania, politykę upamiętniania (zmiany nazw ulic, stawianie i burzenie pomników), politykę wobec państwowych i niepaństwowych bibliotek, muzeów i archiwów, politykę kulturalną (dotowanie inicjatyw pożytecznych dla państwowej polityki pamięci). W Hiszpanii ostatnich lat nowymi zjawiskami w polityce publicznej w kontekście pamięci historycznej były te, których wprowadzenie regulowało *Ley de Memoria Histórica*: powołanie centrum dokumentującego pamięć historyczną, próba uregulowania politycznego i prawnego statusu Doliny Poległych, usuwanie symboli frankizmu z przestrzeni publicznej i ekshumacje szczątków ofiar wojny i dyktatury. Jeszcze przed przegłosowaniem ustawy o pamięci, Kortezy proklamowały rok 2006 rokiem pamięci historycznej (*Año de la memoria histórica*). Był to symboliczny początek nowej jakości w polityce wewnętrznej Hiszpanii.

Nowe prawo powoływało Centrum Dokumentacji Pamięci Historycznej (*Centro Documental de la Memoria Histórica*) oraz Urząd do Spraw Ofiar Wojny Domowej i Dyktatury (*Oficina de Víctimas de la Guerra Civil y la Dictadura*). Pierwszy ośrodek ma na celu gromadzenie, archiwizowanie i opracowywanie wszystkich dokumentów z okresu 1936-1978. Drugi utworzono w celu koordynowania prac nad ekshumacjami ofiar (udostępnianie dokumentów stowarzyszeniom i administracji publicznej, stworzenie mapy masowych grobów). W 2012 r., wkrótce po przejściu rządów przez Partię

³⁵ M. Anxo Murado, *Spanish justice on trial*, <http://www.theguardian.com/commentisfree/2010/apr/09/crime-investigating-crime-spain> [8.08.2015].

Ludową, urząd zlikwidowano, natomiast na inne cele związane z wykonaniem Prawa Pamięci Historycznej ograniczono fundusze³⁶.

W celu rozwiązania „problemu” Doliny Poległych (bazylika i mauzoleum, w którym pochowano szczątki ponad 30 tys. republikańskich i frankistowskich ofiar wojny oraz F. Franco), w maju 2011 r. powołano przy radzie ministrów komisję ekspertów (*Comisión de Expertos para el Futuro del Valle de los Caídos*) do opracowania przyszłego statusu Doliny Poległych. Wśród kilkunastu zaleceń, jakie komisja przedstawiła w listopadzie 2011 r., jedno było szczególnie kontrowersyjne. Ekspertci zalecali przeniesienie szczątków José Antonio Primo de Rivera (lider Falangi, który został skazany na karę śmierci przez rząd republikański w 1936 r.) z krypty w bazylice i pochowanie ich obok szczątków innych ofiar wojny domowej, w Dolinie Poległych, oraz usunięcie szczątków generała F. Franco, który nie był ofiarą wojny domowej. Decyzję o drugim pochówku szczątków dyktatora miała podjąć rodzina³⁷. Poza symbolicznym wymiarem decyzji oraz sprowokowaniem debaty, praca komisji nie przyniosła wymiernych efektów. Wiosną 2012 r. PSOE utraciła władzę na rzecz *Partido Popular* i zalecenia nie zostały zrealizowane³⁸.

Zawarcie w ustawie regulacji dotyczących usuwania symboli frankizmu było w dużej mierze usankcjonowaniem procesu trwającego od 1980 r. (wówczas radni Madrytu zadecydowali o powrocie do nazw ulic z 1931 r.³⁹). W czasie rządów PSOE usunięto ostatnie pomniki generała Franco (ostatni w 2010 r.), bardziej kłopotliwe były jednak ingerencje w architekturę (płaskorzeźby z frankistowskimi symbolami na wielu publicznych urządach) czy toponimie (nazwy miast i ulic noszące imię bohaterów wojny domowej). Mimo to kolejne miasta decydują się na rozpoczęcie prac w tym zakresie. W 2014 r. Parlament Andaluzji przyjął ustawę zobowiązującą prowincje wspólnoty autonomicznej do usunięcia wszystkich symboli frankizmu w ciągu 18 miesięcy⁴⁰.

³⁶ *El Gobierno suprime la Oficina de Víctimas de la Guerra Civil y la Dictadura*, <http://www.elmundo.es/elmundo/2012/03/02/espana/1330706478.html> [13.08.2015].

³⁷ Zob. *Informe de la Comisión de Expertos para el Futuro del Valle de los Caídos*, <http://www.memoriahistorica.gob.es/NR/rdonlyres/0F532FC5-FE23-4B8D-AA3A-06ED4BFAFC49/184261/InformeComisinExpertosValleCados.pdf> [13.08.2015].

³⁸ J. Sagues San José, *Han vuelto a pasar (casi) cuarenta años. Memoria y políticas públicas de memoria en España desde la muerte del dictador*, [w:] *Duelo y memoria. Espacios para el recuerdo de las víctimas de la represión franquista en perspectiva comparada*, red. C. Mir, J. Gelonch, Universitat de Lleida 2013, s. 19-40.

³⁹ I. Fuente Lafuente, *Generalísimo se convierte en paseo de la Castellana*, „El País” 26.01.1980, http://elpais.com/diario/1980/01/26/madrid/317737456_850215.html [11.08.2015].

⁴⁰ L. Lourdes, *Andalucía obligará a la retirada de los símbolos franquistas en 18 meses*, „El País” 11.03.2014.

Obywatelski wymiar polityki pamięci⁴¹

Polityka pamięci współczesnej Hiszpanii opiera się na współdziałaniu oraz konkurencji pomiędzy inicjatywami instytucji politycznych oraz społeczeństwa obywatelskiego. Doskonale widać to na przykładzie zmiany kierunku polityki pamięci rządu socjalistów lat 2004-2012. Większość badaczy upatruje początków zmian w pamięci zbiorowej w inicjatywach obywatelskich. Wśród najważniejszych wymienia się działalność organizacji pozarządowych, rozwój krytycznej wobec frankizmu historiografii i badań politologicznych oraz tzw. okres rozliczeniowy w hiszpańskiej sztuce. Nie bez znaczenia była też rola mediów, choć te zwykle traktowane są jako jawni sojusznicy poszczególnych opcji politycznych (prosocjalistyczny „El País” i konserwatywny „ABC”), to wiele ważnych głosów, pochodzących od osób spoza świata polityki, jest dziś uznawane za ważne etapy w zmianach pamięci historycznej⁴².

Organizacje pozarządowe

W toku dyskusji o polityce pamięci często zapomina się, że zanim debata została zideologizowana, podstawowym celem działań obywatelskich (oraz dążeń polityków) było doprowadzenie do zidentyfikowania, ekshumacji i ewentualnego ponownego pochówku wszystkich ofiar wojny domowej w Hiszpanii. Pierwsza ekshumacja odbyła się w październiku 2000 r. Inicjatorem był Emilio Silva, dziennikarz, który chciał odtworzyć pamięć o śmierci własnego dziadka, prawdopodobnie zamordowanego przez frankistowskie wojska. Jego praca zainspirowała innych, dwa miesiące później powołano stowarzyszenie ARMH (*Asociación para la Recuperación de la Memoria Histórica*), pomagające w zorganizowaniu poszukiwań miejsc pochówku. Podobne inicjatywy podjęły inne organizacje, także związane z partiami politycznymi, jak np. komunistyczne *Foro por la Memoria*⁴³. O ile jednak ARMH skupiało się na rozwiązywaniu rodzinnych problemów związanych z wojenną traumą (ARMH określa siebie jako pokolenie wnuków), o tyle *Foro por la Memoria* chce uczynić z ekshumacji kwestię publiczną.

⁴¹ Fragmenty tej części artykułu wykorzystane zostały również w książce *Hiszpańska wojna domowa w dyskursach pamięci w Polsce. Analiza publicystyki politycznej 1936-2015*, która zostanie wydana w 2016 r.

⁴² M. Józefowicz, *op. cit.*, s. 192-193. Autorka wymienia kilka ważnych tekstów prasowych, które ukazały się jesienią 1997 r. na łamach „El País”.

⁴³ P. Keller, *The Valley, the Monument, and the Tomb: Notes on the Place of Historical Memory*, „Hispanic Issues On Line” 2012, nr 11, s. 67.

Sztuka

Transformacja kraju po 1975 r. oznaczała m.in. zniesienie cenzury, wprowadzenie zasad wolności słowa i wypowiedzi. Jak piszą Barbara Gola i Franciszek Ryszka:

W teatrach oglądano sztuki zakazane przez cenzorów frankistowskich. Hiszpanie upomnieli się o swoich twórców, o Garcię Lorkę, symbol Hiszpanii republikańskiej i masakry ówczesnej inteligencji. [...] W kinach można było wreszcie obejrzeć Viridianę Luisa Buñuela i *Dyktatora* Charliego Chaplina. Filmowcy wrócili do tragicznego okresu wojny domowej. [...] Podobnie w księgarniach pytano o zakazane w dyktaturze książki. [...] W literaturze w latach 1973-1980, w związku z odchodzącą dyktaturą, centralnym tematem pozostała wojna domowa i doświadczenie frankizmu⁴⁴.

O ile sztuka i kulturalny dyskurs lat 70. i 80. nastawione były bardziej na przepracowanie traumy wojny i frankizmu – a także absolutne pominięcie tematu, jak było w przypadku ruchu artystycznego *la movida madrileña*, o tyle lata 90. to okres rozliczeniowy. Dokładniejszą chronologię proponuje iberystka Jo Labanyi. Według niej istnieją dwie wyraźne tendencje w twórczości. Jedna to przyjmowanie postawy dokumentalistycznej, tendencja ta dominowała do lat 90. ubiegłego wieku. Druga to tendencja hauntologiczna (zgodnie z Derridowskim rozumieniem terminu i zjawiska jako widma przeszłości, odciskającego swoje piętno na teraźniejszości), wyraźnie obecna w twórczości XXI w., a jej egzemplifikacją są m.in. utrzymane w konwencji horroru filmy del Toro⁴⁵.

I tak w 1991 r. Manuel Vázquez Montalbán wydaje powieść *Galíndez*, opowiadającą o autentycznym wydarzeniu: porwaniu, torturowaniu i morderstwie Jesús de Galíndeza, przedstawiciela rządu Kraju Basków na uchodźstwie (do tego dramatycznego incydentu doszło na Dominikanie w 1956 r.). Powieść zdobyła hiszpańską nagrodę literacką. Rok później autor wydaje kolejną powieść nawiązującą do nieodległej historii Hiszpanii: *Autobiografía del general Franco*, która również zdobywa uznanie krytyków i międzynarodową nagrodę *Premio Internacional de Literatura Ennio Flaiano*. Presja liderów opinii publicznej na zmianę narracji o wojennej historii narastała. Fernando de Valenzuela, hiszpański publicysta, wskazał dwa fakty, które świadczyć miały o przemianie świadomości społecznej Hiszpanów: ogromną popularność serialu *Opowiedz mi*, którego scenariusz osadzony jest w realiach powojennej Hiszpanii, oraz sukces wystawy *Emigracja polityczna*, pokazującej motywy i losy hiszpańskich politycznych emigrantów⁴⁶. Na inne katalizatory zmiany wskazuje z kolei Patricia Keller, która do

⁴⁴ B. Gola, F. Ryszka, *op. cit.*, s. 355-356.

⁴⁵ Por. I. Gómez-Castellano, *Lullabies and postmemory: hearing the ghosts of Spanish history in Guillermo del Toro's Paris's Labyrinth (El laberinto del fauno, 2006)*, „Journal of Spanish Cultural Studies” 2013, t. 14, nr 1, s. 1-18.

⁴⁶ F. de Valenzuela, *Hiszpańska wojna o pamięć*, „Gazeta Wyborcza” 19.07.2003, nr 167.

arsenału dzieł wyzwalających „boom pamięci” zalicza opublikowanie książki *Żołnierze spod Salaminy* autorstwa Javiera Cercasa w 2001 r. oraz jej ekranizację dwa lata później, a także filmy Guillermo del Toro: *Kręgosłup Diabła* (2001) i *Labirynt Fauna* (2006). Wspomniane dzieła łączy ich komercyjny sukces oraz duży międzynarodowy oddźwięk⁴⁷.

Nauka

Naukowy dyskurs o hiszpańskiej wojnie domowej również został zideologizowany. W początkowych latach frankizmu wysiłki historyków i prawników skupiały się na legitymizacji nowego reżimu, z powodów politycznych brakowało przestrzeni do autonomicznej debaty akademickiej. Symptomatyczne, że najczęściej cytowanymi badaczami wydarzenia są historycy brytyjscy i amerykańscy: Hugh Thomas, Gerald Brenan, Stanley G. Payne, Andrew Jackson, Antony Beevor czy Paul Preston.

Hiszpańscy badacze odegrali jednak kluczową rolę w ewolucji pamięci zbiorowej, choć nastąpiło to późno, dopiero pod koniec XX w. W 1999 r. ukazała się praca zbiorowa, której redaktorem był hiszpański historyk, Santos Juliá, *Ofiary wojny domowej* (*Víctimas de la Guerra Civil*), a poszczególne części przygotowane zostały w sumie przez pięciu hiszpańskich naukowców. Praca wydana została w odpowiednim momencie: hiszpańskie społeczeństwo było przygotowane na zmianę narracji o przeszłości (czego dowodem rozpoczęcie prac stowarzyszeń „ekshumacyjnych” rok później). Sama książka zaś była owocem kilkunastoletnich, „dyskretnych” badań prowadzonych przez jej autorów⁴⁸.

W ostatnich latach zauważalny jest proces ponownego upolityczniania kwestii wojny domowej w optyce starcia pomiędzy faszyzmem i socjalizmem. Prawica zyskała nowego autora: Pío Moę, dawnego członka Komunistycznej Partii Hiszpanii, który w swoich historycznych pracach zajmuje bezkrytycznie profrankistowskie stanowisko. Warto zwrócić też uwagę na tytuł książki Paula Prestona z 2011 r.: *El Holocausto Español*, poprzez który budowana jest asocjacja pomiędzy hiszpańską wojną domową a nazizmem⁴⁹. Holocaust – jedno z najważniejszych miejsc pamięci współczesnej Europy – jest w zasadzie doświadczeniem zupełnie obcym Hiszpanom. W tym sensie więc hiszpański holokaust to próba wpisania dominującej dziś w historiografii narracji ofiary. Patrząc na tytuł książki inaczej – *holokaust* jako synonim słowa ludobójstwo, problem upolitycznienia historii wojny nie staje się wcale mniej aktualnym.

⁴⁷ P. Keller, *op. cit.*, s. 68.

⁴⁸ M. Józefowicz, *op. cit.*, s. 193.

⁴⁹ Por. A. Baer, N. Sznajder, *Ghosts of the Holocaust in Franco's mass graves: Cosmopolitan memories and the politics of "never again"*, „Memory Studies” 2015, nr 1-17, s. 10-11.

Podsumowanie

W artykule przedstawione zostały teoretyczne podstawy, historyczne tło oraz współczesne determinanty hiszpańskiej polityki pamięci. Polityka ta rozumiana jest jako złożony proces, w którym udział biorą zarówno instytucje życia politycznego, jak i społeczeństwa obywatelskiego. Na najważniejszy katalizator przemian w pamięci historycznej Hiszpanów składa się skumulowany wysiłek inicjatyw obywatelskich z lat 1997-2001.

Na zakończenie chciałbym dodać, że należy pamiętać, iż opisane przeze mnie trendy dotyczą dominującej pamięci historycznej Hiszpanii. Aby zachować poprawność opisu, należałoby za każdym razem pisać w liczbie mnogiej – o politykach pamięci. Taka tendencja była zresztą obecna w opisywanym problemie. Mamy więc do czynienia – i jest to tendencja powszechna w demokracjach liberalnych – z pluralizmem i konkurencją wielu polityk pamięci.

Literatura

- Aguilar P., Balcells L., Cebolla H., *Las actitudes de los españoles ante las medidas de justicia transicional relativas a la Guerra Civil y al franquismo*, „Revista Internacional de Sociología”, t. 69, nr 1/2011, s. 59-90.
- Anxo Murado M., *Spanish justice on trial*, <http://www.theguardian.com/commentisfree/2010/apr/09/crime-investigating-crime-spain> [8.08.2015].
- Bachrach P., Baratz M.S., *Two Faces of Power*, „The American Political Science Review”, t. 56, nr 4, 1962, s. 947-952.
- Crenzel E., *Políticas de la memoria. La historia del informe nunca más*, „Papeles del CEIC”, nr 61/2010, s. 1-31.
- Dahl R., *Who governs?: Democracy and Power in American City*, Yale University Press 2005.
- Davis M., *Is Spain Recovering its Memory? Breaking the Pacto del Olvido*, „Human Rights Quarterly”, t. 27, nr 3/2005, s. 858-880.
- Dossier. Memória Histórica: El proceso de justicia transicional en Alemania, Argentina, Chile, España, Portugal y Sudáfrica*, „Boletín de Documentación”, nr 27, s. 136-211.
- El Gobierno suprime la Oficina de Víctimas de la Guerra Civil y la Dictadura*, <http://www.elmundo.es/elmundo/2012/03/02/espana/1330706478.html> [13.08.2015].
- Estatuto de autonomía de Cataluña (2006)*, [https://es.wikisource.org/wiki/Estatuto_de_autonom%C3%ADa_de_Catalu%C3%B1a_\(2006\)/T%C3%A1tulo_I](https://es.wikisource.org/wiki/Estatuto_de_autonom%C3%ADa_de_Catalu%C3%B1a_(2006)/T%C3%A1tulo_I) [9.08.2015].
- Ferrándiz Martín F., *Exhumaciones y políticas de la memoria en la España contemporánea*, „HIS-PANIA NOVA. Revista de Historia Contemporánea”, nr 7/2007.
- Foucault M., *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*. Warszawa 1993.
- Foucault M., *Podmiot i władza*, „Lewą Nogą” nr 9/1998, s. 174-192.
- François E., *Jeszcze raz o historii pamięci*, „Kultura Współczesna” nr 1/2010, s. 18-30.
- Fuente Lafuente I., *Generalísimo se convierte en paseo de la Castellana*, „El País” 26.01.1980, http://elpais.com/diario/1980/01/26/madrid/317737456_850215.html [11.08.2015].
- Gola B., Ryszka F., *Hiszpania*, Warszawa 1999.
- Igómez-Castellano I., *Lullabies and postmemory: hearing the ghosts of Spanish history in Guillermo del Toro's Pan's Labyrinth (El laberinto del fauno, 2006)*, „Journal of Spanish Cultural Studies”, 2013, t. 14, nr 1, s. 1-18.
- González Ruibal A., *Arqueología de la Guerra Civil Española*, „Complutum”, t. 19, nr 2/2008, s. 11-20.
- Grosso B., *Las políticas de la memoria*, „Sociohistórica” nr 11-12/2002, s. 187-198.

- Informe de la Comisión de Expertos para el Futuro del Valle de los Caídos*, <http://www.memoriahistorica.gob.es/NR/rdonlyres/0F532FC5-FE23-4B8D-AA3A-06ED4BFAFC49/184261/Informe-ComisinExpertosValleCados.pdf> [13.08.2015].
- Jerez-Farran C., Amago S. (red.), *Unearthing Franco's Legacy: Mass Graves and the Recovery of Historical Memory in Spain*, Notre Dame, University of Notre Dame Press 2010.
- Józefowicz M., *Pamięć zbiorowa w budowaniu nowej tożsamości Hiszpanów*, „Przegląd Zachodni”, nr 1/2010, s. 187-205.
- Keller P., *The Valley, the Monument, and the Tomb: Notes on the Place of Historical Memory*, „Hispanic Issues On Line” nr 11/2012, s. 64-86.
- Krysiak M., *Kino jako medium kształtujące kulturę pamięci – na przykładzie wybranych filmów hiszpańskich*, „Przegląd Kulturoznawczy” nr 2(12)2012, s. 163-170.
- Labanyi J., *The Politics of Memory in Contemporary Spain*, „Journal of Spanish Cultural Studies” t. 9, nr 2/2008, s. 119-125.
- Leszkowicz T., *Paweł Machcewicz: Terror istniał po obu stronach* (rozmowa), <http://histmag.org/Paweł-Machcewicz-Terror-istniał-po-obu-stronach-6617> [2.08.2015].
- Lourdes L., *Andalucía obligará a la retirada de los símbolos franquistas en 18 meses*, „El País” 11.03.2014.
- Marody M. (red.), *Między rynkiem a etatem. Społeczne negocjowanie polskiej rzeczywistości*, Warszawa 2000.
- Mołdawa T. (tłum.), *Konstytucja Hiszpanii z 27 grudnia 1978*, Warszawa 1993.
- Nałęcz T. (rozm. K. Pilawski), *Polityka historyczna do kosza*, „Przegląd” nr 3/2011.
- Napiórkowski M., *Odyseja Guerniki. Obraz, władza, śmierć i pamięć historyczna*, „Konteksty”, nr 3/2013, s. 204-211.
- Nijakowski L.M., *Polska polityka pamięci. Esej socjologiczny*, Warszawa 2008.
- Ostrowski M., *Hiszpania, Polska i poezja*, <http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/1508088,1,pojednianie-bez-rozdrapywania-ran.read> [2.08.2015].
- Passent D., *Zbrodnie Zapatero*, <http://passent.blog.polityka.pl/2010/08/12/zbrodnie-zapatero/> [2.08.2015].
- Pérez-Díaz V., *Powrót społeczeństwa obywatelskiego w Hiszpanii*, Kraków 1996.
- Ponczek E., *Polityka wobec pamięci versus polityka historyczna: aspekty semantyczny, aksjologiczny i merytoryczny w narracji polskiej*, „Przegląd Politologiczny”, nr 2/2013, s. 7-22.
- Raimundo F.A., *Post-Transitional Justice? Spain, Poland and Portugal compared: thesis dataset 1* (praca doktorska), http://www.researchgate.net/publication/272417424_Spain_TJ_dataset_%281975-2009%29 [11.08.2015].
- Ratke A., *Polityka historyczna Hiszpanii widziana przez pryzmat ustawy o pamięci historycznej z 2007 roku*, „Politeia” nr 17/2011, s. 335-354.
- Resina J.R., *Short of Memory: the Reclamation of the Past Since the Spanish Transition to Democracy*, [w:] J.R. Resina, (red.), *Disremembering the Dictatorship: The Politics of Memory in the Spanish Transition to Democracy*, Amsterdam: Editions Rodopi, 2000.
- Ruiz Torres P., *Los discursos de la memoria histórica en España*, „HISPANIA NOVA. Revista de Historia Contemporánea”, nr 7/2007.
- Sagues San José J., *Han vuelto a pasar (casi) cuarenta años. Memoria y políticas públicas de memoria en España desde la muerte del dictador*, [w:] C. Mir, J. Gelonch (red.), *Duelo y memoria. Espacios para el recuerdo de las víctimas de la represión franquista en perspectiva comparada*, Universitat de Lleida 2013, s. 19-40.
- Sevillano Calero F., *La construcción de la memoria y el olvido en la España democrática*, „Ayer” t. 52/2003, s. 297-319.
- Skibiński P., *Lewicowa reedukacja Hiszpanii*, „Nasz Dziennik” nr 254, 31.10.2011.
- Stasiński M., *Socjaliści Zapatero myślą lekko, polscy nie powinni*, „Gazeta Wyborcza” nr 153, 05.07.2010.
- Szczęsny J., *Amnezja czy polityka pamięci?* „Rzeczpospolita” nr 43, 22.02.2011.
- Szpociński A., *Współczesna kultura historyczna*, „Kultura Współczesna” nr 1/2010, s. 9-17.
- Valenzuela de F., *Hiszpańska wojna o pamięć*, „Gazeta Wyborcza” nr 167, 19.07.2003.

Weber M., *Polityka jako zawód i powołanie*, Warszawa 1987.

Ziółkowski M., *Pamięć i zapominanie. Trupy w szafie polskiej zbiorowej pamięci*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 3-4/2001, s. 3-22.

Współczesna hiszpańska polityka pamięci (1999-2014)

STRESZCZENIE

W niniejszym artykule dokonana została analiza oraz próba systematyzacji współczesnej hiszpańskiej polityki pamięci. Osią aktualnych debat o przeszłości są w Hiszpanii dwa wydarzenia: hiszpańska wojna domowa (1936-1939) i dyktatura frankistowska (1936-1975). Punktem wyjścia rozważań jest teza o rozproszonym charakterze inicjatyw dążących do zdominowania polityki pamięci. Pamięć narodowa to jedynie użyteczna politycznie metafora, tymczasem w warunkach demokracji liberalnej należy raczej mówić w liczbie mnogiej: o pamięciach historycznych i politykach historycznych. Polityka pamięci jest bowiem kreowana zarówno odgórnie, przez partie polityczne za pomocą instytucji politycznych, jak i oddolnie, przez inicjatywy społeczeństwa obywatelskiego.

Drugim ważnym założeniem jest zanegowanie dominującego w dyskursie medialnym twierdzenia o tym, jakoby w Hiszpanii panował powszechny pakt milczenia o czasach wojny domowej i frankizmu i dopiero reformy rządzącej w latach 2004-2012 PSOE przełamały go, powodując zmianę społeczną. Pakt milczenia był porozumieniem partyjnych liderów, umożliwiającym pokojowe przejście do demokracji. Nie oznacza to jednak, że na niższych poziomach władzy, jak i na innych płaszczyznach dyskursu publicznego nie dokonywano rozrachunku z przeszłością.

W pierwszej części artykułu dokonuję objaśnienia poszczególnych pojęć oraz wyjaśnienia założeń modelu analizy, jaki stosuję. W drugiej części pracy opisuję współczesną hiszpańską politykę pamięci poprzez analizę głównych narzędzi, będących w rękach polityków (dyskurs polityczny, stanowienie prawa, polityka publiczna) i społeczeństwa obywatelskiego (inicjatywy organizacji pozarządowych, sztuka, nauka, media).

Contemporary Spanish politics of memory (1999-2014)

ABSTRACT

In this article, the analysis and an attempt to systematize the contemporary Spanish politics of memory. The axis of the current debates about the past are in Spain two events: the Spanish Civil War (1936-1939) and Franco's dictatorship (1936-1975). The starting point for discussion is the thesis of the distributed nature of initiatives seeking to dominate the politics of memory. National memory is only a useful politically metaphor, while in terms of liberal democracy one should rather speak in the plural of historical memories and historical policies. Politics of memory is in fact creating both top-down by the political parties through political institutions, as well as bottom-up initiatives by the civil society. The second important objective is to negate the dominant media discourse claims that allegedly in Spain there was widespread pact of silence about the time of the Civil War and Francoism and until the reform of the ruling in the years 2004-2012 broke it, causing social change. The covenant of silence was the agreement between the party leaders to allow a peaceful transition to democracy. This does not mean, however, that at lower levels of government as well as in other fields of public discourse did not make any settlement with the past. In the first part of the article I make explanations of individual concepts and explain the analysis model that I use. In the second part I describe contemporary Spanish politics of memory through an analysis of the main tools, which are in the hands of politicians (political discourse, regulation, public policy) and civil society (initiative of non-governmental organizations, the arts, science, media).